

Małgorzata Stawiak-Ososińska, *Ponętna, uległa, akuratna... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2009, ss. 480.

W roku bieżącym krakowskie wydawnictwo Impuls opublikowało pracę Małgorzaty Stawiak-Ososińskiej, poświęconą wizerunkowi kobiety, utrwalonemu na kartach ówczesnych poradników skierowanych do przedstawicielek płci pięknej. Autorka jest pracownikiem Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Kielcach. Specjalizuje się w historii Polski XIX–XX wieku. Zainteresowania badawcze Małgorzaty Stawiak-Ososińskiej koncentrują się na zagadnieniach związanych z miejscem, funkcją oraz rolą kobiety w społeczeństwie polskim w pierwszej połowie XIX wieku (rozprawa doktorska autorki poświęcona została miejscu kobiety w życiu społecznym Królestwa Polskiego w latach 1815–1863).

Jak wspomniałam, problematyka pracy skupiła się na wizerunku kobiety, utrwalonym przez ówczesnych publicystów. Wizerunku, który decydował o pozycji społecznej niewiast oraz wpływał na ich funkcjonowanie w życiu codziennym. Kolejnym zagadnieniem poruszonym przez autorkę jest charakter owych porad, nakazów i wskazówek. Wiadomości zawarte w kodeksach obyczajowych i literaturze poradnikowej miały za zadanie pomóc w umiejętnym dostosowaniu się do wymagań społecznych, osiągnięciu sukcesu towarzyskiego i osobistego. Badaczka zwraca również uwagę na charakter docelowej grupy czytelników tego typu literatury. Fakt, iż umiejętność czytania i pisania posiadały nieliczne kobiety z wyższych warstw społecznych sprawiło, że wskazówki w nich zawarte skierowane są przede wszystkim do kobiet z tych środowisk. Przedstawicielki pozostałych stanów w wyniku ograniczeń związanych ze statusem społecznym i problemem analfabetyzmu nie były ich odbiorcami¹. Treść poradników była bezpośrednio związana z osobą autora. Pochodzenie społeczne, wykonywana

¹ Poradniki autorstwa lekarzy, skierowane głównie do chłopek ograniczały tematykę do zagadnień związanych z codzienną higieną i odżywianiem, ówczesnych bolączek i utrapień działaczy społecznych i medyków. Wpływ takiej literatury na codzienne życie był jednakże niewielki.

praca miały wpływ na charakter porad i kreowanie hierarchii cech, którymi powinna się szczycić niewiasta idealna. Inne sprawy absorbowały zatem autora będącego duchownym (pragnącego zaszcześcić ziarno pobożności i bojaźni bożej w umysłach młodych niewiast), lekarzem (porady skupiały się wokół zagadnień związanych ze zdrowiem, higieną, żywieniem, warunkami mieszkalnymi), pedagogiem, publicystą przedstawicielem szlachty czy arystokracji (w tym wypadku nacisk położony był na kwestie związane z wychowaniem młodych pań, przygotowaniem do pełnienia roli gospodyni, dobrej żony, cierplivej matki, łagodnej pobożnej i wrażliwej na ludzką niedolę obywatelki, ale także kobiety światowej, wytwornej i eleganckiej). Warto podkreślić, że oprócz autorów polskich, popularnością cieszyły się również tłumaczenia kodeksów obyczajowych, chociażby z języka francuskiego. Autorka słusznie zauważyła, że jest to dowód na uniwersalność, aktualność i ujednoczenie wielu porad, a przede wszystkim wyobrażeń dotyczących kobiet funkcjonujących w europejskiej publicystyce.

Bazę źródłową stanowią poradniki opublikowane na ziemiach polskich w latach 1800–1863. Autorka poddała kwerendzie 201 utworów polskojęzycznych oraz tłumaczeń z języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Prace mają charakter zwarty bądź wierszowany (była to popularna forma zapisywania porad i wskazówek, mająca ułatwić zapamiętanie oraz zachęcić do ich przekazywania).

Układ pracy opiera się na pięciu rozdziałach, poprzedzonych wstępem. Uzupełnieniem monografii jest słownik biograficzny prezentujący sylwetki 119 autorów poradników oraz aneks, w którym zamieszczone zostały pisane wierszem porady skierowane do dziewiętnastowiecznych niewiast.

W rozdziale pierwszym badaczka skupiła się na życiu codziennym kobiet w pierwszej połowie XIX wieku. Jego charakter uwzględniony został w oparciu o grupy społeczne, w jakich niewiasty funkcjonowały. Autorka poruszyła kwestię edukacji kobiet oraz praktykowanych metod kształcenia. Zwróciła uwagę na zagadnienie pracy zawodowej oraz działalność społeczną i patriotyczną.

Status społeczny w decydującej mierze wpływał na położenie kobiet oraz ich los. Miejsce zajmowane przez kobietę w strukturach społecznych decydowało między innymi o stosunku do pracy zawodowej. Aktywność niewiast na tym polu była akceptowana w środowiskach chłopskich, robotniczych czy mieszczańskich. Życie codzienne i pozycja społeczna zmuszały do podjęcia pracy zarobkowej. Praca była bezpośrednio związana z zapewnieniem podstaw egzystencji. Taki charakter aktywności zawodowej uznawany był przez wyższe war-

stwy za symbol społecznej degradacji lub niskiego pochodzenia. Fakt ten wpływał na charakter zajęć wykonywanych przez niewiasty. Aktywność zawodowa skupiała się wokół prac ciężkich, absorbujących większość czasu, nierzadko niebezpiecznych dla zdrowia i nie cieszących się wielką estymą. W pierwszej połowie XIX wieku kobiety wykonywały zawód służącej, praczki, guwernantki, nauczycielki. Podejmowały pracę szwaczki (w zakładach nierzadko prowadzonych przez kobiety), ulicznej handlarki, fryzjerki, gorseciarki. Niewiasty można było spotkać wśród cukierników, grawerów czy introligatorów. Istniała grupa zajęć, wokół których narosło wiele stereotypów. Poprzez charakter wykonywanej pracy, kobiety mogły być narażone na szykany czy nawet społeczne napiętnowanie. Mowa tu nie tylko o niewiastach parających się prostytutką, ale także aktorkach czy tancerkach baletowych.

Priorytetem każdej przedstawicielki płci pięknej było spełnienie się w roli córki, siostry, żony, matki, gospodyni. Funkcjonujący wówczas system kształcenia kobiet miał dopomóc w ukształtowaniu niewieściego charakteru w konkretnym kierunku. Kierunek ten umożliwiał zrealizowanie powołania niewiasty, a co za tym idzie zdobycie szacunku oraz odnalezienie swojego miejsca w strukturach społecznych. W omawianym okresie młoda dziewczyna powinna między innymi zapoznać się dogmatami religii katolickiej, arytmetyką, botaniką, nauką pisania, czytania, oraz rozwijać tzw. talenty. Duży nacisk położono na kwestię zaznajomienia dziewcząt z podstawowymi tajnikami prowadzenia domu i gospodarstwa.

Sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju wpłynęła na zmiany zachodzące w życiu społecznym. Jednym z namacalnych skutków owych przemian było aktywne uczestnictwo Polek na polu działalności dobroczynnej i patriotycznej. Działalność patriotyczna kobiet była bezpośrednio związana z bieżącymi wydarzeniami. Wybuch powstania listopadowego uaktywnił kobiety, włączając je do nurtu pracy na rzecz kraju. Badaczka omówiła działalność niewiast zrzeszonych w organizacjach i stowarzyszeniach. Pomoc przez nie udzielana była skierowana do rodzin powstańców, osób ubogich. Bazowała na kwestii zaopatrzenia w podstawowe środki, żywność i lekarstwa oraz wsparciu szpitali. Klęska irredenty nie oznaczała zakończenia działalności. Swoją uwagę kobiety postanowiły skierować w stronę pomocy zesłańcom. Zbiórki pieniędzy, książek czy korespondencja miały podtrzymać na duchu wygnańców. W zasadzie patriotyczna aktywność kobiet miała charakter nieograniczony. Poprzez wpływ na wychowanie dzieci w duchu miłości do ojczyzny, działalność konspiracyjną czy dobrowolne wygnanie, kobiety dawały dowód odwagi, świadomości wagi dążeń niepodle-

głościowych i dojrzałości, przesuując bezwiednie granice wyznaczone przez normy obyczajowe i tradycję.

Charakter społeczny miała również działalność Entuzjastek. Przełamywały konwenanse, prezentowały postawy niezależne. Odważyły się polemizować z funkcjonującym wizerunkiem kobiety w społeczeństwie. Zwróciły uwagę na kwestię emancypacji, zaznaczając swoją obecność w wielu dziedzinach życia.

W kolejnym rozdziale autorka skupiła się na życiu kobiety w ramach funkcjonujących struktur społecznych. Rozważania zawarte w rozdziale drugim jak i następnych oparte zostały na treści opracowanej literatury poradnikowej. Badaczka przedstawiła system postępowania, któremu musiała się podporządkować kobieta. System ten uwzględniał w swojej strukturze wszystkie dziedziny życia. Składał się ze zbioru norm, obowiązków i nakazów, których przestrzeganie miało umożliwić prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie oraz spełnienie. W licznych poradnikach kobieta mogła znaleźć wskazówki mające ułatwić realizację niewieściego powołania, zapewnić sukces w życiu rodzinnym i towarzyskim. Autorzy kodeksów obyczajowych uwzględniali wszystkie elementy, które w ówczesnej rzeczywistości miały stanowić gwarancję szczęśliwego zamążpójścia oraz sumiennego wykonywania obowiązków. Podstawą sukcesu miało być wykorzenienie cech negatywnych charakteru (m.in. niecierpliwości, wścibstwa, kłótności, niegospodarności), nieustanna praca nad sobą, eksponowanie zalet (pracowitości, uległości, pobożności, skromności).

W kodeksach obyczajowych znajdowały się wskazówki dotyczące zachowania w konkretnych sytuacjach życiowych. Sposób wysławiania się, prowadzenia rozmowy², poruszania, spożywania posiłków był ściśle uregulowany. Najmniejsze uchybienie spotykało się z krytyką. Twórcy poradników zwrócili również uwagę na kwestię zachowania wobec mężczyzn, roli praktyk religijnych, obowiązków względem kraju, zachowania w podróży. Wizyta u lekarza, wyprawa po zakupy, sposób pisania listów czy nawet stosunek wobec kobiet o wątpliwej reputacji: wymienione powyżej działania musiały się odbywać według swoistego rytuału, który idealna dama winna opanować i wprowadzać w życie. Społeczną akceptację zyskać mogła kobieta, która potrafiła sprostać obyczajowym wymaganiom.

² Jak podkreśla badaczka, kobieta winna dostosować się do rozmówców w celu sprawienia przyjemności otoczeniu. Cytowana przez autorkę Klementyna z Tańskich Hoffmanowa radziła: „*z uczonymi być uczoną, z dowcipnym dowcipną, z milczącym wielomówną, z wielomównym milczącą, z ograniczonym ograniczoną, z mieszkańcem miasta świadomą zwyczajów jego, z wieśniakiem wieśniaczką. Umieć się stosować do rozumu, pojęcia, stosunków, wiadomości każdego prawdziwym jest talentem*” – K. Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki*, Wrocław 1833, s. 143, cyt. za: M. Stawiak-Ososińska, op. rec., s.141.

Badaczka słusznie zauważa, że wizja niewiasty utrwalaona w poradnikach była odrealniona, wręcz cukierkowa. Z drugiej jednak strony poruszanie kwestii kobiecych przywar może świadczyć, iż twórcy tego typu piśmiennictwa zdawali sobie sprawę ze złożoności natury ludzkiej oraz... życiowych realiów. Jednakże jedynym powodem walki z wadami miało być pragnienie sprostania wizerunkowi niewiasty idealnej. Wypełnienie kobiecego powołania stanowiło sens życia kobiety. Ziemiska egzystencja miała zostać podporządkowana owym celom.

W kolejnym rozdziale autorka zajęła się rolą kobiety w rodzinie. Całe życie niewiasty składało się ze swoistych rytuałów przejścia. Przechodzenie do kolejnego życiowego etapu związane było z nową rolą i obowiązkami. Córka, siostra i wnuczka wychodząc za mąż musiały porzucić panieńskie nawyki i poświęcić się powinnościom żony i gospodyni. Kolejnym momentem przełomowym były narodziny dziecka, które na nowo przebudowywało życie kobiety. U schyłku życia powinna natomiast sprostać roli babci. Aby podołać życiowym wyzwaniom, kobieta musiała nieustannie pracować nad sobą, dbając nieprzerwanie o dobrą atmosferę ogniska domowego. Relacje córki z rodzicami miały opierać się na miłości i szacunku. Rodzicom należała się wyrozumiałość, opieka, troskliwość. Córka winna szanować zdanie rodziców, nie buntować się przeciwko nim, ani nie krytykować. Podobny charakter miały mieć relacje z dziadkami. Zwracano również uwagę na specyfikę więzi między matką a córką. Zdaniem autorów poradników tę relację należało pielęgnować przez całe życie. Jako żona kobieta powinna wspierać męża, cierpliwie znosić kaprysy i napady furii, okazywać miłość i czułość. Niewiasta miała zadbać o dobre relacje z teściami, pielęgnować urodę, wspierać małżonka w walce z nałogami. Powinna wybaczyć mu błędy i krzywdy, zaakceptować jego wady. Na barkach matki spoczywało wychowanie dzieci. Aby sprostać tej roli należało pielęgnować w sobie czułość, troskliwość i cierpliwość względem pociech. Wobec dzieci nie należało być zbyt surowym, zabraniać zabawy czy stosować kar fizycznych. W poradnikach podkreślano, iż posłuszeństwo można wpoić jedynie za pomocą konsekwencji i opanowania. Badaczka zauważa, że w kwestii przemocy fizycznej i zastraszania publiczności byli niemalże jednogłośni. Takie metody wychowawcze spotykały się z krytyką, w rzeczywistości jednak były zjawiskiem dość powszechnym.

Zagadnienia dotyczące kobiet w podeszłym wieku zostały w literaturze poradnikowej zmarginalizowane. Rady skierowane do osób starszych dotyczyły przede wszystkim kwestii związanych z dbaniem o zdrowie. Babcię miała cechować nobliwość, pogoda ducha, mądrość życiowa. Wolny czas winna poświę-

cać rysunkowi, robótkom ręcznym. W celu zachowania dobrego zdrowia powinna dbać o higienę, odpowiednie ubranie, dietę.

Autorka podkreśliła, iż okres największej aktywności kobiet przypadał w momencie pełnienia roli żony, matki i gospodyni. Zagadnienia dotyczące tego etapu życia stanowiły przeważającą treść poradników. Małżeństwo i macierzyństwo uznawane za najważniejsze wydarzenia w życiu kobiety skupiały najwięcej uwagi. Literatura poradnikowa skierowana była zatem głównie do kobiet młodych, mężatek, aktywnych gospodyń i matek. Charakter docelowej grupy czytelniczek będzie miał wpływ na treść poradników, dostosowaną do zapotrzebowania. Popyt ten pozostawiał poza nawiasem liczne grono kobiet wchodzących w skład społeczeństwa, a nawet tego samego stanu, co odbiorczynie poradnikowych treści. Pominięcie ich ze względu na wiek, stan społeczny, analfabetyzm, samotność, chorobę, kalectwo czy też charakter wykonywanego zawodu, wpłynęło na ujednoczenie wizerunku kobiety w ówczesnej literaturze.

W rozdziale czwartym autorka skupiła się na sposobach zachowania zdrowia i urody, które polecali publicyści. Porady dotyczyły warunków mieszkaniowych, odpowiedniego ubioru, sposobu żywienia. Autorzy kodeksów obyczajowych walczyli z brudem i zaduchem panującym w domostwach, krępującymi ruchy strojami (z krytyką spotykał się zwyczaj noszenia gorsetów), otyłością. Zwracano uwagę na znaczenie aktywności fizycznej a przede wszystkim higieny osobistej. Udzielano również porad kosmetycznych³, które miały pomóc w walce z niedoskonałościami skóry.

Autorka stwierdza, iż najprawdopodobniej większości porad nie stosowano w codziennym życiu. Częstotliwość z jaką pojawiały się w poradnikach oraz aptekarska dokładność udzielanych wskazówek w istocie mogą potwierdzać tezę, że ówczesne kobiety nie przykładały do kwestii zdrowia szczególnej wagi. Zagadnienia związane z dbałością o higienę i urodę traktowały natomiast niezwykle wybiórczo.

Rozdział ostatni został poświęcony poglądom dotyczącym kształcenia kobiet. Preferowaną i najpopularniejszą formą edukacji była nauka przy boku matki oraz praca z prywatnym nauczycielem. Matka miała poprzez swoje postępowanie stanowić wzór dla młodej dziewczyny. Ona właśnie powinna przekazać

³ Autorka cytuje m. in. niezwykle oryginalny z perspektywy współczesnej kosmetyki przepis na farbę do włosów w kolorze czarnym: „*Gotować przez godzinę dwadzieścia wielkich pijawek w kwarcie wody, wlać potem w ołowiane naczynie i dać zgnić pijawkom. Po upływie dni czterdziestu przydać jedną uncję gęstego olejku z jagód bżowych i dostateczną ilość wybornego octu, niech to się trawi dni dziesięć*” – A. Debay, *Poradnik dla płci pięknej albo higiena piękności*, Warszawa 1849, s. 32, cyt. za: M. Stawiak-Ososińska, op. rec., s. 323.

córcie podstawowe informacje dotyczące prowadzenia domu, gospodarstwa, dbania o urodę, opanowania reguł *savoir-vivre*'u. Edukacja na pensjach lub prywatne lekcje stanowić miały uzupełnienie kształcenia. Niski poziom owych placówek sprawiał jednak, że wiedza zdobywana przez dziewczęta była nieadekwatna do ich możliwości intelektualnych. Popularność określonych form kształcenia związana była z funkcjonowaniem konkretnego systemu wartości i wzorców. Kształcenie domowe zdaniem opinii publicznej było formą edukacji, która najlepiej przygotowywała niewiasty do życia społecznego.

Badaczka zwraca uwagę, iż ówczesne realia uniemożliwiały wprowadzenie nowatorskich reform w zakresie kształcenia kobiet. Społeczny opór czy chociażby niechęć w stosunku do tej kwestii potwierdzają poradniki. Problem ten poruszony został jedynie przez kilku autorów.

Pracę Małgorzaty Stawiak-Ososińskiej czyta się dobrze. W dużej mierze jest to zasługa licznych, odpowiednio dobranych cytatów, ubarwiających lekturę. Obrany układ i konstrukcja pracy zdają egzamin w konfrontacji ze specyfiką źródeł. Bogata podstawa źródłowa zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na umiejętne wykorzystanie jej przez badaczkę, ale również swoją znaczącą wartość poznawczą. Autorka potrafiła wykorzystać atuty literatury poradnikowej, które kryły się w bogatej i barwnej warstwie informacyjnej.

Po lekturze pojawia się refleksja, iż dążenie do perfekcjonizmu nie jest jedynie symbolem naszych czasów. Współczesne społeczeństwa nie mogą sobie do niego uzurpować prawa. Skłonność człowieka do ścigania się z nieosiągalnym ideałem pozwala odkryć, jak dalece realia życia odbiegają od naszych wyobrażeń i oczekiwań. Autorce poprzez analizę twórczości poradnikowej udało się ukazać ideał ówczesnej kobiety, uwzględniając szerokie spektrum zagadnień. Wskazała cechy niewiasty idealnej, wizerunku ukształtowanego na bazie ówczesnych oczekiwań względem płci pięknej i funkcjonującego kanonu urody. Niestety, charakter materiału źródłowego uniemożliwia ukazanie życia kobiet, które nie były w stanie sprostać wymogom epoki. Z drugiej jednak strony badaczka zamierzała skupić się na ówczesnym wzorze i kanonie kobiecości właśnie. Poradniki, jako środek wpływający na kształtowanie wizerunku kobiety okazały się niezwykle wdzięcznym materiałem badawczym. Szeroki zakres zagadnień, które stanowiły ich treść, umożliwiły odtworzenie obrazu kobiety idealnej, żyjącej w wyobraźni ówczesnych publicystów, będącej (jak to ideał) wytworem w rzeczywistości praktycznie nieosiągalnym.